
sobota, 25.08.2018

21. Niedziela Zwykła - czyli o tym, że Matka uczy chodzić, pielgrzymować

Dzisiaj w kościele w Polsce obchodzimy Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej.

Czego mamy się nauczyć od Matki Boskiej Częstochowskiej? Odpowiedź pozna każdy, kto znajdzie się w lipcu bądź sierpniu w okolicach Jasnej Góry: Maryja uczy nas pielgrzymować.

Pielgrzymować to znaczy najpierw umieć ryzykować – zdecydować się wyruszyć. Maryja potrafiła na Boże wezwanie, którego do końca nie rozumiała, powiedzieć Bogu „tak”, „niech mi się stanie” (Łk 1,38). Potrafiła w imię Boże pójść w nieznaną, uwierzyć, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37).

Pielgrzymować znaczy również odnaleźć drogę, wiedzieć, którą pójść. To niełatwa sztuka. Nie wszystkie nasze wędrówki w wierze są grupowymi pielgrzymkami do Częstochowy. Czasami Bóg prowadzi nas po mało znanych trasach w mało zrozumiały sposób... Maryja potrafiła odnaleźć drogę w swoim Synu. Na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, jak na wszystkich ikonach typu *hodigitria*, wskazuje prawą ręką na Syna. W Kanie Galilejskiej mówi do sług, którzy nie wiedzą, jak sobie poradzić z brakiem wina na weselu: „zróbcie wszystko, cokolwiek [Jezus] wam powie” (J 2,5). Pójść za Chrystusem, wsłuchując się w Jego Słowo ofiarowane nam w Ewangelii – oto mapa i kompas, bez których nie dotrzemy do celu.

Pielgrzymować to także unieść swoją słabość. Nie da się przejść wybranej drogi bez zmierzania się z własnymi ograniczeniami. Wędrowanie to zawsze w jakiejś mierze błąd na nogach, chęć powrotu do domu, pokusy ucieczki z wyznaczonej trasy po męczącym etapie. Niemało cierpienia i ciemności doświadczyła Matka Jezusa. Poczynając od momentu, gdy Jezus zaginął i odnalazł się dopiero po kilku dniach w świątyni (Łk 2,41–50), kończąc na towarzyszeniu Synowi w drodze na krzyż (J 19,25–27). A jednak tradycja od wieków mówi nam o niej, iż nawet w ciemności dnia sobotniego, po śmierci swego Syna, zachowała wiarę.

Pielgrzymować znaczy w końcu dojść do celu – ucieszyć się z wypełnionej obietnicy, z wyrażonej duchem i ciałem modlitwy. Przez swoje przejście do nieba, które było doskonałym uwielbieniem Boga i równocześnie całkowitym przyjęciem Jego miłości, Matka Jezusa pomaga nam zrozumieć, dokąd zmierzamy, jak wielka jest miłość, która nas powołała do istnienia i oczekuje u kresu drogi.